Waldemar Goszcz, Lalka

Widzę jak
Uśmiechem grasz
Kochasz na oślep
Wymykasz się co dnia
A ja wiem
Jak schwytać Cię
Bo kiedyś już
Poznałem Cię
Jesteś lalką z pięknych słów
Wymyśloną lecz nie tu
Z nieba zesłał Ciebie Bóg
Na ziemię
Taką kocham Ciebie ja
Jeśli tylko tak się da
Jabłka znów będziemy kraść
Jak w niebie
Gdzie jest nasz raj?
Pytasz co dnia
A ja go widzę
Gdy śmiejesz się
Nie pytaj już
Zbyt wiele słów
I nie potrzebna ta
Zasłona ust